

LESZEK SZEWCZYK

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## „Siedzieć jak na tureckim kazaniu”, czyli o trudnym języku kazań

**ABSTRACT:** Listening to sermons is getting more and more difficult for a contemporary man. This may be due to the growing discrepancy between language used and understood by listeners and the language of preachers. The language of sermons and homilies is the literary one in its normative-and-didactic form. The official teaching of the Church shows that a considerable importance is attributed to the verbal sphere of preaching. The language of preaching should be correct, esthetic and contemporary. Also, it should be adequate, which is congruent with the reality it describes. In the preaching of the Word of God the content is the most important. The form of the utterance should serve the content.

**KEY WORDS:** sermon, language, preacher, the Word of God

Homilie jak ciężkie indyki  
jakby ktoś przyszedł  
porozmawiać z nikim  
Jezus na śmierć rozebrany  
bosi  
prosi o słowa świeże  
wilgotne od rosy

Z wiersza ks. Jana Twardowskiego  
*Bez indyków*

### Wstęp – kilka zdań o terminologii

Słuchanie kazań przychodzi współczesnemu odbiorcy z coraz większą trudnością. Może to być powodowane wciąż wzrastającą dysproporcją pomiędzy językiem używanym i rozumianym przez słuchaczy a językiem, którym posługują się kaznodzieje. Stąd wielu współczesnych odbiorców w czasie liturgii „siedzi jak na tureckim kazaniu”. To zestawienie używane bywa zazwyczaj w sytuacjach, w których mowa o rzeczach wymagających fachowej wiedzy rozmówców. Oznacza

to słuchanie czegoś, czego się nie rozumie; przysłuchiwanie się czemuś, nic nie rozumiejąc. W pierwotnej wersji zwrot miał postać: „siedzieć jak na niemieckim kazaniu”, co było uzasadnione historycznie – w początkach chrześcijaństwa w Polsce większość księży pochodziła z Niemiec. Wymiana przymiotnika „niemiecki” na „turecki” jest najprawdopodobniej wynikiem hiperbolizacji<sup>1</sup>. Doprecyzowania również wymagają terminy „homilia” i „kazanie”, które bardzo często z uwagi na brak jednoznacznego rozróżnienia tych jednostek przepowiadania kaznodziejskiego stosowane są zamiennie. Homilia jest jednostką przepowiadania w kontekście sprawowanej liturgii i stanowi jej integralną część, natomiast kazanie i konferencja są jednostkami przepowiadania poza tym kontekstem<sup>2</sup>. W niniejszym opracowaniu terminy „kazanie” i „homilia” będą występować zamiennie, oznaczając kaznodziejskie głoszenie słowa Bożego.

## Specyfika kościelnego przepowiadania

Specyfika kościelnego przepowiadania polega na ściśle określonej treści, różnej od wszystkich innych przemówień publicznych. Przepowiadanie, będące co do substancji (treści) słowem Bożym, a co do postaci (formy) – słowem ludzkim, można określić jako „słowo Boże w słowie ludzkim”<sup>3</sup>. Istnieje więc zależność skuteczności słowa Bożego od jego ludzkiego, językowego kształtu<sup>4</sup>. Język kazań i homilii, z punktu widzenia stylistycznego, jest „gatunkiem literackim należącym do stylu retorycznego, ten zaś z kolei – obok stylu potocznego – jedną z odmian języka mówionego”<sup>5</sup>. Jednostki przepowiadania kaznodziejskiego zalicza się do grupy wypowiedzi „wtórnie mówionych”<sup>6</sup>. Należą do oficjalnej odmiany polszczyzny mówionej, zbliżonej do języka pisanego. Wypowiedzi te najczęściej są uprzednio przygotowane, napisane, a następnie wygłoszone. Język kazań i homilii stanowi odmianę języka literackiego w jego normatywno-dydaktycznej formie. Może być

<sup>1</sup> [http://pl.wiktionary.org/wiki/siedziec\\_jak\\_na\\_tureckim\\_kazaniu](http://pl.wiktionary.org/wiki/siedziec_jak_na_tureckim_kazaniu) [data dostępu: 20.02.2012].

<sup>2</sup> G. SIWEK: *Kazanie*. W: *Leksykon teologii pastoralnej*. Red. R. KAMIŃSKI, W. PRZYGODA, M. FIJAŁKOWSKI. Lublin, Wydawnictwo TN KUL 2006, s. 366.

<sup>3</sup> W. PRZYCZYNA: *Słowo Boże i ludzkie w kazaniu. Charakterystyczne cechy kazania jako utworu mówionego*. W: *Współczesna polszczyzna w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Red. Z. KURZOWA, W. ŚLIWIŃSKI. Kraków, Wydawnictwo Universitas 1994, s. 167.

<sup>4</sup> A. DRAGUŁA: *Dydaktyka fonetyki pastoralnej*. W: *Dydaktyka homiletyki*. Red. J. TWARDY. Katowice, Wydawnictwo Księgarni św. Jacka 2001, s. 41–42.

<sup>5</sup> J. SAMBOR: *O języku współczesnych kazań polskich. Próba opisu*. W: *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*. Red. M. KARPLUK, J. SAMBOR. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej 1988, s. 59.

<sup>6</sup> H. KUREK: *Odpowiedzialni za słowo, czyli o oficjalnej odmianie polszczyzny mówionej księży*. W: *Fenomen kazania*. Red. W. PRZYCZYNA. Kraków, Wydawnictwo M 1994, s. 163.

nacechowany elementami języka potocznego, który charakteryzuje się większą dowolnością w doborze słów, jest ekspresywny. Język wypowiedzi kaznodziejskiej, wraz z językiem artystycznym i językiem naukowym, przynależy do języka narodowego. Z niego czerpie i go zachowuje<sup>7</sup>. Kazanie jest wygłaszane, a więc tworzone w języku mówionym. Lecz nie spotykamy tu języka mówionego „w czystej formie” – jest to przecież wypowiedź opracowana (a przynajmniej powinna być). Zaleca się, aby w kazaniu wygłaszanym do ludzi wykształconych stosować więcej elementów języka pisanego, w kazaniu zaś kierowanym do ogółu wiernych stosować więcej elementów języka mówionego, co sprzyjać będzie zrozumieniu i skuteczności mowy. Współczesny język kazań i homilii powinien także stanowić egzystencjalny język wiary, czyli musi być zakorzeniony w sytuacji życiowej słuchaczy<sup>8</sup>. Egzystencjalny język wiary jest językiem symbolicznym, aksjologicznym i biblijnym. Kaznodzieja posługujący się językiem symbolicznym mówi obrazowo i korzysta z symboli. Używając języka aksjologicznego, mówi o wartościach i zobowiązaniach, a wykorzystując język biblijny, korzysta ze skarbcza języka Biblii<sup>9</sup>.

### Jaki ma być język kazań? Czego naucza Kościół?

Jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu Kościoła, czyli Sobór Watykański II (1962–1965) w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*” zaznaczył: „Pomiędzy orędziem zbawienia a kulturą ludzką istnieją wielorakie powiązania. Bóg bowiem, objawiając się ludowi swemu aż do pełnego okazania się w Synu Wcielonym, przemawiał stosownie do stanu kultury właściwego różnym epokom. Podobnie i Kościół, żyjący w ciągu wieków w różnych warunkach, posłużył się dorobkiem różnych kultur, ażeby Chrystusowe orędzie zbawcze rozpowszechnić swym przepowiadaniem wśród wszystkich narodów oraz wyjaśniać je, badać, głębiej zrozumieć oraz lepiej wyrazić w odprawianiu liturgii i w życiu wielopostaciowej społeczności wiernych”<sup>10</sup>. Oficjalne nauczanie Kościoła zachęca do posługiwania się „językiem poprawnym, rodzinnym i dostosowanym do pojętności słuchaczy”<sup>11</sup>. Papież Paweł VI w *Adhortacji apostołskiej o ewangeli-*

<sup>7</sup> Z. GRZEGORSKI: *Wprowadzenie do teorii przekazu homiletycznego*. W: *Praktyka przepowiadania słowa Bożego*. Red. L. KUC. Warszawa, PIW 1973, s. 50–51.

<sup>8</sup> Zob. Z. ADAMEK: *Homiletyka*. Tarnów, Wydawnictwo Biblos 1992, s. 177–195.

<sup>9</sup> H. SIMON: *Od służebnego do historiozbawczego traktowania Biblii w przepowiadaniu naszego stulecia*. „*Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*” 1979, nr 7, s. 123–125.

<sup>10</sup> Sobór Watykański II: *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym* „*Gaudium et spes*”. Watykan 1965, nr 58.

<sup>11</sup> Kongregacja ds. Biskupów: *Instrukcja na temat pasterskiej posługi biskupów* „*Ecclesiae imago*”. Watykan 1973, nr 59.

zacji w świecie współczesnym „*Evangelii nuntiandi*” przestrzegał przed utratą mocy głoszonego słowa oraz trudnościami z dotarciem do współczesnych słuchaczy. A tak dzieje się wówczas, gdy nie uwzględnia się charakteru ludzi, do których się zwraca, „jeśli nie posługuje się ich językiem, znakiem i obrazami, jeśli nie odpowiada na stawiane przez nich pytania, jeśli wreszcie nie dotyczy i nie porusza ich rzeczywistego sposobu życia”<sup>12</sup>. Z kolei Kongregacja ds. Duchowieństwa w liście *Kapłan głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa* dostrzega ludzką tajemnicę owocnego przepowiadania „we właściwej mierze »profesjonalności« kaznodziei, który wie, co i jak chce powiedzieć, gdyż ma za sobą poważne przygotowanie dalsze i bliższe, a nie pozwala sobie na dyletancką improwizację. Trzeba więc przykładać wagę do treści słów, do stylu i dykcji. Pomyśleć wcześniej o tym, co wymagałoby mocniejszego podkreślenia, ale w miarę możliwości unikać godnej pożałowania ostentacji. Należy zadbać nawet o miłą tonację głosu”<sup>13</sup>. Już te, nieliczne, opinie zaczerpnięte z oficjalnego nauczania Kościoła wskazują na to, że do warstwy słownej współczesnego kaznodziejstwa przywiązuje się dużą wagę.

## Przymioty języka kaznodziejskiego

Język kazania ma odpowiadać wymogom języka mówionego, a jednocześnie powinien pozostać językiem „artystycznym”, odbiegającym od potocznego, który jest nieadekwatny do treści głoszonego orędzia. By spełniać te wymagania, język kaznodziejski musi być poprawny, estetyczny i współczesny. Winien być także zgodny z rzeczywistością, którą opisuje<sup>14</sup>.

Poprawność językowa to swobodne i naturalne zachowanie językowe, adekwatne do sytuacji mówienia i do zamierzonej wypowiedzi. Poprawność języka jest związana z jego estetyką. Zdanie niepoprawne gramatycznie lub stylistycznie będzie także nieestetyczne i może bardziej pobudzać do śmiechu niż przekazywać prawdę. Kaznodzieja powinien posługiwać się językiem świadectwa, czyli językiem mówiącym o rzeczywistym doświadczeniu Boga.

Kaznodzieja powinien posługiwać się językiem estetycznym. Estetyka języka jest związana z pięknem. Estetyka kazania obejmuje głównie harmonię wszystkich jego elementów, a więc myśli, idei, słów, kompozycji, następnie – poprawność,

<sup>12</sup> Paweł VI: *Adhortacja apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym „Evangelii nuntiandi”*. Watykan 1975, nr 63.

<sup>13</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa: *Kapłan – głosiciel słowa, szafarz sakramentów i przewodnik wspólnoty w drodze do trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa*. Poznań 1999, nr 2, s. 2.

<sup>14</sup> Zob. G. SIWEK: *Przepowiadać skuteczniej. Elementy retoryki kaznodziejskiej*. Kraków, Wydawnictwo Homo Dei 1992, s. 81–118.

świeżość, bogactwo, odkrywczość języka; wreszcie – umiejętność posługiwania się zabiegami właściwymi językowi artystycznemu.

Współczesność języka jest kolejnym wymogiem stawianym kaznodziejom. Język kazania powinien być językiem zrozumiałym i stosowanym przez współczesnych słuchaczy. Jezus używał języka współczesnego świata. Takim językiem posługiwali się też apostołowie. Współczesny język charakteryzuje się prostotą, neutralnością i kreatywnością<sup>15</sup>. A zatem również język współczesnego przepowiadania kaznodziejskiego powinien być prosty, żywy, konkretny, zrozumiały dla współczesnych ludzi, a więc taki, który jest przez słuchacza uważany za jego własny, za „swój”, przy jednoczesnym zachowaniu kanonu piękna i poprawności<sup>16</sup>.

### Atrakcyjny układ treści – kompozycja

Kompozycja dzieła literackiego to układ i powiązanie jego elementów, sieć wzajemnych relacji między motywami oraz stosunków łączących poszczególne motywy z całościowym schematem konstrukcyjnym. Kompozycja poddaje materiał tematyczny celowej obróbce i organizacji, przekształca jego składniki w jednostki konstrukcyjne dzieła, interpretuje je, umieszcza w jakimś porządku ważności i nadaje im znaczenie<sup>17</sup>. We współczesnej homiletyce dominuje przeświadczenie o potrzebie stosowania w jednostkach przepowiadania kaznodziejskiego kompozycji, czyli logiczno-psychologicznego rozkładu homiletycznego tworzywa. Wymagają tego prawa logiki, rządzące myśleniem kaznodziei i słuchaczy, oraz prawa kierujące procesem komunikacji międzyludzkiej. Homilia będzie interesująca pod względem formalnym, jeśli została opracowana również pod kątem kompozycji (właściwie stworzony wstęp, zakończenie, rozwinięcie, organizacja materiału treściowego itp.)<sup>18</sup>. Nie ma uzasadnienia dla kazań lub homilii będących zbiorem zdań niepowiązanych ze sobą logicznie, zdań niezmiernych do jakiegoś jasno sprecyzowanego celu, będących jedynie słowną ekspresją aktualnego stanu duchowo-intelektualnego kaznodziei, gdyż takie kazanie czy homilia zniechęca do słuchania słowa Bożego, sprawiając poprzez swoją formę wrażenie, że nie ma ono dla współczesnego człowieka większego znaczenia i nie wytrzymuje konkurencji ze środkami społecznego komunikowania<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 95–110.

<sup>16</sup> Zob. D. ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK: *Językowe środki perswazji w kazaniu*. Kraków, Poligrafia Salezjańska 1996, s. 38–53.

<sup>17</sup> J. SŁAWIŃSKI: *Kompozycja*. W: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*. T. 1. Warszawa, PWN 1984, s. 464.

<sup>18</sup> G. SIWEK: *Przepowiadać skuteczniej...*, s. 42–43.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 44.

Treści homilii mają być ujęte syntetycznie i prosto. To, co ważne, powinno być powiedziane w sposób komunikatywny. Mniej ważne należy odrzucić. Pierwsze słowa, pierwsze zdania odgrywają fundamentalną rolę. To one pokazują wrażliwość, artyzm, psychologiczną intuicję kaznodziei. Pierwsze zdania mają przykuć uwagę słuchaczy, wzbudzić ich ciekawość i naprowadzić na główny temat kazania. Jeśli te zdania będą przekonujące, ich odbiorca zdecyduje się na dalsze słuchanie. Homilia powinna wzbudzać ciekawość słuchaczy od początku aż do jej końca. Ich zainteresowanie musi być cały czas pobudzane. Dlatego główny korpus homilii winien być maksymalnie żywotny. Ponieważ trudno podawać nowe treści, dla podtrzymania zainteresowania odbiorców warto posłużyć się nowością stylu. Zakończenie powinno być krótkim podsumowaniem tego, co zostało powiedziane. Należy uwypuklić w nim centralny wątek homilii i sprawić, aby zapadł on słuchaczom w pamięć. W tej części homilii trzeba także wzmocnić w odbiorcach pragnienie realizacji słowa, które wcześniej usłyszeli<sup>20</sup>.

Wśród najczęściej stosowanych modeli kompozycji jednostki przepowiadania można wyróżnić: model klasyczny, model dydaktyczno-psychologiczny, model dyskursywno-retoryczny i model homilii klasycznej. Model klasyczny kompozycji kazania nawiązuje do modelu wypracowanego przez starożytnych teoretyków retoryki. Składa się zatem ze wstępu, rozwinięcia i zakończenia. Bazuje na budowie dyskursu retorycznego. W polskiej homiletyce rzadziej stosowane są modele: dydaktyczno-psychologiczny i dyskursywno-retoryczny. Kazanie w modelu dydaktyczno-psychologicznym jest podzielone na pięć elementów (faz uczenia się): motywacja – określenie (postawienie) problemu próba i błąd – propozycja rozwiązania – wzmocnienie rozwiązania (odpowiedź w życiu). Model dydaktyczno-psychologiczny uwzględnia prawa, jakie rządzą aktem międzyludzkiej komunikacji. Model dyskursywno-retoryczny nawiązuje do scholastycznego sposobu prowadzenia dysput. Dysputa rozwijała się według następujących stopni: (1) *quaestio* lub *propositio*, (2) *videtur quod non*, (3) *in oppositum: pro*, (4) *in oppositum: contra*, (5) *solutio*. Według współczesnej teorii myślenia układ ten wygląda następująco: (1) napotkanie pewnej trudności, (2) zlokalizowanie i sprecyzowanie lub jej zdefiniowanie, (3) próba pewnego rozwiązania, (4) logiczne skutki tej próby, (5) dalsze obserwacje lub doświadczalne postępowanie. Innym modelem, przez długie lata zarzuconym, a obecnie przeżywającym swój renesans, jest model homilii klasycznej, inaczej zwanej analityczną, polegającej na interpretacji następujących po sobie fragmentów tekstu biblijnego. Wymienione modele nie stanowią całego spektrum istniejących modeli pomocnych w przepowiadaniu kaznodziejskim. Jednak wszystkie one wskazują na to, iż sami homileci starają się nadawać swojemu przepowiadaniu logiczną konstrukcję, aby skuteczniej oddziaływać na swoich słuchaczy. Omawiane modele stanowią pewien wzorzec kom-

---

<sup>20</sup> S. DYK: *Atrakcyjny sposób przepowiadania homilijnego*. W: *W służbie Bogu i ludziom*. Red. H. SŁOTWIŃSKA. Lublin, Wydawnictwo TN KUL 2005, s. 133–152.

pozycyjny, jednak niewiele mówią o zawartości językowej poszczególnych aktów komunikacji kaznodziejskiej.

W przepowiadaniu homilijnym w Polsce najczęściej stosowanym modelem homilii jest model egzystencjalno-dialogiczny (nazywany często polskim modelem kompozycji homilii), który przewiduje trójfazowy rozwój homilii. W części pierwszej kaznodzieja nawiązuje do życia słuchaczy i tam szuka konkretnego pytania, na które odpowiada zawarte w czytaniach słowo Boże. W części drugiej formułuje odpowiedź na postawione pytanie, odwołując się do autorytetu słowa Bożego. W części trzeciej zaś ukazuje praktyczne wnioski, jakie wynikają z lektury Pisma Świętego. W ten sposób moralny imperatyw, wypływający z homilii, ukazany jest jako konsekwencja indykatywu zbawczego. Model ten często określany jest mianem: „doświadczenie życiowe to mówi Pan – życie chrześcijańskie”. Model egzystencjalno-dialogiczny można uznać za polski model kompozycji homilii, gdyż został wypracowany przez polskich homiletów i przyjęty jako obowiązujący. Uwzględnia on podstawowe założenie współczesnej homiletyki, czyli zasadę kaznodziejskiej indukcji oraz dialogiczny charakter przepowiadania. W modelu tym sprawdza się naczelna zasada współczesnej homiletyki formalnej, mówiąca o tym, że z treści przepowiadania wynika jego metoda oparta nie na retorycznych prawidłach, lecz na treści chrześcijańskiego kerygmatu<sup>21</sup>.

### Atrakcyjny przekaz – przekaz zrozumiały

Każdy głosiciel słowa Bożego powinien dołożyć wszelkich starań, żeby jego słowo było zrozumiałe, a przez to przyswojone przez słuchaczy. Homilia i kazanie jako wypowiedzi publiczne muszą posiadać cztery podstawowe cechy. Pierwszą z nich jest prostota ujęcia i przekazu bardzo trudnych najczęściej treści. Następną cechą wypowiedzi zrozumiałej stanowią wewnętrzną logikę oraz strukturę zewnętrzną homilii i kazania. W takiej wypowiedzi zdania powinny być powiązane ze sobą i przekazywać treści z wyraźną konsekwencją. Zarówno uwypuklenie wątku przewodniego, jak i oddzielenie treści zasadniczych od drugorzędnych pomogą słuchaczom zorientować się w tym, czego słuchają.

Zrozumiały przekaz wymaga również kolejnej cechy – zwięzłości. Kaznodzieja, koncentrując się na wytyczonym sobie celu, powinien unikać zbędnych szczegółów, wyjaśnień, odchodzenia od tematu głównego, gadulstwa i pustej frazeologii. Ostatnią cechą zrozumiałej wypowiedzi kaznodziejskiej jest dodatkowa stymula-

---

<sup>21</sup> L. SZEWCZYK: *Odnova przepowiadania słowa Bożego w (archi)diecezji katowickiej po Soborze Watykańskim II. Studium homiletyczne*. Katowice, Wydawnictwo Księgarni Św. Jacka 2009, s. 230–241.

cja. Pobudzeniu aktywności poznawczej człowieka służą w homilii i kazaniu m.in. przykłady wiążące głoszony kerygmat z życiem<sup>22</sup>.

## Atrakcyjny przekaz – atrakcyjny głos

Głos jako zjawisko akustyczne, czyli powstałe w wyniku drgania fali w ośrodku sprężystym, ma trzy podstawowe cechy fizyczne: wysokość, natężenie i barwę. Posługiwanie się skalą wysokości głosu w czasie mówienia nazywamy intonacją, a posługiwanie się skalą natężenia i zabarwień uczuciowych głosu w toku wypowiedzi – modulacją. Intonacja wiąże się nierozzerwalnie z treścią, budową składniową i charakterem czy celem wypowiedzi danego tekstu. Z kolei modulacja powinna być dostosowana do treści i zabarwienia uczuciowego wypowiedzianych słów<sup>23</sup>. Jednym z największych błędów kaznodziejskich w przepowiadaniu słowa Bożego jest monotonia, czyli pewna równomierność i ospałość wypowiedzi. Według Haliny Zielińskiej charakterystycznymi cechami monotonii wypowiedzi są: jednakowe tempo mówienia, bez różnic i zmian, „mówienie jednym tchem”, słabe uwzględnienie pauz w tekście, jednakowa głośność mówienia, przemawianie na jednym, jednakowym dźwięku, bez różnic intonacyjnych (wysokościowych), stosowanie jednakowej barwy głosu, brak wyróżnienia w tekście ważnych określeń, brak akcentów logicznych<sup>24</sup>.

Kaznodzieja musi zwracać uwagę na związek, jaki zachodzi między treścią kazania a barwą dźwięku jego głosu. Powinien także unikać tego, co znane jest pod nazwą „tonu kaznodziejskiego”. Aby kaznodzieja mógł przemawiać przez dłuższy czas bez obciążenia, konieczne są ćwiczenia w zakresie mowy i kształcenia głosu. Wykształcenie głosu zależy przede wszystkim od właściwej artykulacji i oddychania. Wycwiczony głos i staranna wymowa są takimi samymi warunkami dobrego kazania, jak rzetelna wiedza teologiczna i duchowa kompetencja<sup>25</sup>.

Niedawno prowadzone badania empiryczne pozwoliły wyodrębnić trzy odmienne wzorce wokalizacji kaznodziejskiej: wokalizację aktywną, wokalizację bierną oraz wokalizację moralizatorską. Wokalizacja aktywna związana jest z dynamicznym sposobem głoszenia słowa Bożego. Kaznodzieja mówi z zaangażowaniem, poprawnie artykułuje głoski, stosuje różną melodykę i akcent. Wokalizacja bierna jest charakterystyczna dla osoby czytającej tekst lub mówiącej w sposób

<sup>22</sup> W. BROŃSKI: *Język kazań i zachowania niewerbalne kaznodziei w służbie nowej ewangelizacji*. „Przegląd Homiletyczny” 2005, nr 9, s. 130–132.

<sup>23</sup> Zob. J. KRAM: *Zarys kultury żywego słowa*. Warszawa, WSiP 1995, s. 100–108.

<sup>24</sup> H. ZIELIŃSKA: *Kształcenie głosu*. Lublin, Wydawnictwo Muzyczne Polihymnia 1996, s. 132.

<sup>25</sup> A. SCHWARZ: *Jak pracować nad kazaniem*. Warszawa, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej 1993, s. 161–164.



pasywny i obojętny, a całość wypowiedzi sprawia wrażenie monotonii. Kaznodzieja nie jest zaangażowany i wygłasza tekst bez emocji. Wokalizacja moralizatorska odznacza się tonem pełnym patosu i sztuczności. Tempo jest jednostajne, a sposób mówienia przypomina nienaturalne deklamowanie wzniosłych tekstów<sup>26</sup>.

Kaznodzieja powinien umieć przechodzić w homilii od monologu do dialogu i dramatyzacji. Monolog najczęściej jest krótką przemową na jakiś jeden temat. Stanowi bezpośredni sposób komunikowania jakiejś idei, wyjaśnienia czegoś, udzielenia rad. Taka forma przekazu może być także nudna i mało skuteczna. Słuchacz bowiem, słysząc ciągle tylko jeden i ten sam głos, łatwo przyzwyczaja się do niego i może go traktować jako jeden z otaczających hałasów, a w konsekwencji przestać go słuchać. Dlatego kaznodzieja powinien wypowiadać się z przekonaniem i ekspresją, przechodząc od stylu charakterystycznego dla monologu do stylu typowego dla dialogu. „Od mowy do rozmowy (kaznodzieja dialoguje ze słuchaczem, nawet jeśli ten w ogóle się nie odzywa). Monolog powinien więc przyjąć formę nie tyle przekazu pewnych informacji, co formę przekazu sposobu życia, stymulując w słuchaczu poczucie uczestnictwa, aktywną i osobistą odpowiedź. Monolog – konwersacja staje się wówczas osobistym orędziem, które tworzy komunikacyjny związek z słuchaczem. Homilia ma koloryt, żywotność a obrazowość sprawia, że poruszany temat jest konkretny i codzienny”<sup>27</sup>.

## Zamiast zakończenia

W kaznodziejskim przekazie słowa Bożego najważniejsza jest treść. Formalna strona wypowiedzi powinna służyć treści. Nieporozumieniem jest sytuacja, występująca niekiedy w naszych kościołach, że forma znacznie przerasta treść. Kaznodziei grozi wówczas postawa „zabawiacza”, który skupia uwagę słuchaczy na sobie, a nie na Bogu. Ta tendencja cechuje współczesne media, zdominowane przez zabawę. W mediach wszystko musi być zabawne i sensacyjne. Media przyzwyczyły współczesnych odbiorców do takiego postrzegania rzeczywistości, że to, co nie jest zabawne i atrakcyjne, wydaje się bezwartościowe. Księża, idąc za lansowanymi przez media tendencjami, używają niekiedy środków, które czynią ich atrakcyjnymi<sup>28</sup>. Wiarygodny kaznodzieja powinien mieć przede wszystkim świadomość, że nawet najpiękniejsze słowa wypowiedzane w homilii lub kazaniu nie są w stanie zastąpić autentycznego świadectwa jego życia.

<sup>26</sup> D. KROK, E. FORTUNA: *Znaczenie wokalnych elementów struktury kazania dla jego recepcji*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 2001, nr 21, s. 181–213.

<sup>27</sup> S. DYK: *Atrakcyjny sposób przepowiadania...*, s. 133–152.

<sup>28</sup> J. KOWALSKI: *Siedem grzechów głównych*. „W Drodze” 2009, nr 6 (430), s. 30.